

SAMI SWOJI



MIESIĘCZNIK LOKALNY LUBOMIERZA

Nr 27 • luty 1995 • ISSN 1233-3093 • cena 40 gr (4000 zł)



Lubomierskie okno na świat?!

Z ŻYCIA RADY GMINY I MIASTA

Spoleczna Komisja Mieszkaniowa

30 stycznia br. powołana została społeczna komisja mieszkaniowa w składzie: **Bożena Mulik, Grażyna Kunysz, Władysław Podobiński, Marek Misiewicz, Tadeusz Sułkowski, Henryk Kaczer, Janina Jaroszczyk.**

Zadaniem komisji jest współdziałanie z wynajmującym w sporządzeniu wykazów:

- osób, którym przysługuje pierwszeństwo do zawarcia umowy najmu na samodzielny lokal mieszkalny będący w zasobie gminy
- osób, którym przysługuje pierwszeństwo do zawarcia umowy najmu na lokale socjalne

Swoje pierwsze posiedzenie Komisja odbyła 9 lutego. Oprócz stałych członków Komisji na zebraniu obecny był burmistrz

- Olgierd Poniżnik, przewodniczący RMiG - Bronisław Dowgiałowicz, oraz panie: Halina Paluch - ZBGKiM, Jadwiga Stanekiewicz - UGiM Lubomierz. Wybrano przewodniczącego, którym został **Henryk Kaczer**. Komisja postanowiła, że 13 lutego odbędzie się jej ponowne zebranie w celu zapoznania się z wnioskami o przydział mieszkań od mieszkańców miasta i gminy. Postanowiono dokonać przeglądu i oceny obecnych warunków mieszkaniowych wnioskodawców. Będą to wykonywały dwa podzespoły robocze, które osobiście odwiedzą zainteresowanych do końca marca. W oparciu o wyniki przeglądu ustalona zostanie propozycja listy kolejności przydziału mieszkań.

Dyżury Radnych

Czytelników „Samych Swoich” informujemy, że radni pełnią dyżury. Można się do nich zwracać z zapytaniami i wszelkimi problemami nurtującymi mieszkańców całej gminy. Grafik ich dyżurów w najbliższym czasie przedstawia się następująco:

Adam Hetel - 20 lutego

Grażyna Kunysz - 27 lutego

Kazimierz Mandat - 6 marca

Julian Mielniczyn - 13 marca

Marek Misiewicz - 20 marca.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do biura Rady w poniedziałki od 13-16. Przewodniczący Rady przyjmuje wszystkich interesantów w każdy poniedziałek w godz. od 10-14.



Tak było...

Z PLANU PRACY RADY GMINY I MIASTA W LUBOMIERZU NA PIERWSZE PÓLROCZE 1995 r.

24 lutego

Informacja Komendanta Komisariatu Policji w Lubomierzu o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego w mieście i gminie Lubomierz w 1994 r. Sprawozdanie z działalności Straży Miejskiej w 1994 r. i zamierzenia na 1995 r.

Sprawozdanie z działalności MGOPS w Lubomierzu 1994 r. i określenie potrzeb w zakresie pomocy społecznej w 1995 r.

MARZEC 1995

Przyjęcie programu działań związanych z przeciwdziałaniem bezrobociu w mieście i gminie Lubomierz.

Przyjęcie kierunków działania Rady Gminy i Miasta w Lubomierzu na lata 1994-1998

KWIECIEŃ - SESJA ABSOLUTORYJNA

Przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy i Miasta za 1994 r.

MAJ 1995

Stan szkolnictwa podstawowego w perspektywie przejścia szkół jako zadania własnego gminy.

CZERWIEC 1995

Ocena działalności ZBGKiM w Lubomierzu. Informacja o realizacji i przygotowaniach do rozpoczęcia inwestycji komunalnych w mieście i gminie Lubomierz. W związku z prowadzonymi przygotowaniem do Sesji Rady Gminy i Miasta w Lubomierzu mającej przyjąć kierunki działania Rady na lata 1994-1998 zbierane są programy wyborcze z okresu kampanii wyborczej, do samorządu terytorialnego od indywidualnych obywateli oraz organizacji społecznych i politycznych, co posłuży do opracowania programu kadencyjnego działania Rady GiM. Chętnie widziane są także propozycje mieszkańców, które można przedstawić w biurze Rady do końca lutego.

Dyżury

Członkowie Samorządu Mieszkańców pełnią dyżury w każdy czwartek od godziny 15-16 w pomieszczeniu Zarządu na parterze w

**Uchwała Nr IX/45/95
Rady Gminy i Miasta w Lubomierzu
z dnia 30 stycznia 1995 roku.
w sprawie zmiany ceny kwintala żyta ustalonego do naliczania podatku rolnego.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 ustawy z dnia 08.03.1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr 16, poz. 95 z późn. zm.) i w oparciu o art. 6 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz.U.Nr 52, poz. 268 z późn. zm.) Rada Gminy i Miasta w Lubomierzu uchwala, co następuje:

§1

Ustala się stawkę 1 kwintala żyta wysokości 11,35 zł, która stanowi podstawę do obliczania podatku rolnego we wsi Pławna Dolna w I półroczu 1995 r.

§2

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy i Miasta Lubomierz.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega rozplakatowaniu w miejscach publicznych na terenie Gminy i Miasta Lubomierz.

Przewodniczący RGIM Lubomierz
Bronisław Dowgiałowicz

Lubomierz, styczeń 1995 r.

SAMi Swoi

W listopadzie ubiegłego roku zostałem powołany na Prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa Produkcyjno Handlowo Usługowego "AGRO-FARM". Z dniem 1 lutego podejmę w tej firmie pracę etatową.

Koncząc sprawowanie Urzędu Burmistrza Gminy i Miasta Lubomierz serdecznie dziękuję za współpracę oraz okazaną pomoc, zrozumienie i wsparcie.

W związku z zakończeniem pracy w Lubomierzu oraz z okazji Nowego 1995 Roku życzę:

*By zaduma nad minionym 1994 rokiem
okazała się użyteczna i płodna.*

*Aby ów namysł pozwolił na wydobywanie się poza
zakłętą krąg oscylacji nastrojów w górę i w dół.
Tak jest zawsze, więc być musi.*

*Pozwalam sobie nadmienić, iż cała mądrość to
pożytek z przeżycia codziennego dnia.*

*Oby była ona skuteczna i satysfakcjonująca,
dawała humor bezustanny i pogodę.*

Niechaj kwiaty i uśmiech łączą nas a nie dzielą.

*Niech starczy nam czasu dla rodziny i innych,
którzy żyją obok nas.*

*Upraszam z całej mocy, by życzenia tak wyrażone
spełniły się Państwu i mi, każdemu z osobna.*

*Z leciutką uśmiechniętą twarzą
i głębokim poważaniem*

Andrzej Grala

Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe
"AGRO-FARM" Sp. z o.o. w Piarzowicach k/Lubania
tel. 23-25, tel. prywat. 133-530

Wytnij i zachowaj! Ważne dla kibiców !

Terminarz rozgrywek
klasa okręgowa
runda wiosenna
sezonu rozgrywkowego 1994/95

Termin I 19.03.1995 r godz. 14.00
Stella - Wojcieszycy

Termin II 26.03.1995 r godz. 14.00
Papiernik - Stella

Termin III 2.04.1995 r godz. 15.00
Stella - Olimpia Kowary

Termin IV 9.04.1995 r godz. 15.00
Czarni - Stella

Termin V 15.04 (sobota) godz. 15.00
Stella - Gryf

Termin VI 23.04.1995 r godz. 15.00
Orzeł - Stella

Termin VII 30.04.1995 r godz. 16.00
Stella - Olsza

Termin VIII 3.05 1995 r
godz. 16.00 (środa)
Leśna - Stella

Termin IX 7.05.1995 r godz. 16.00
Stella - Mirsk

Termin X 14.05.1995 r godz. 16.00
Stella - Leśna

Termin XI 17.05.1995 r
godz. 17.00 (środa)
Gambit - Stella

Termin XII 21.05.1995 r godz. 17.00
Stella - Chrobry

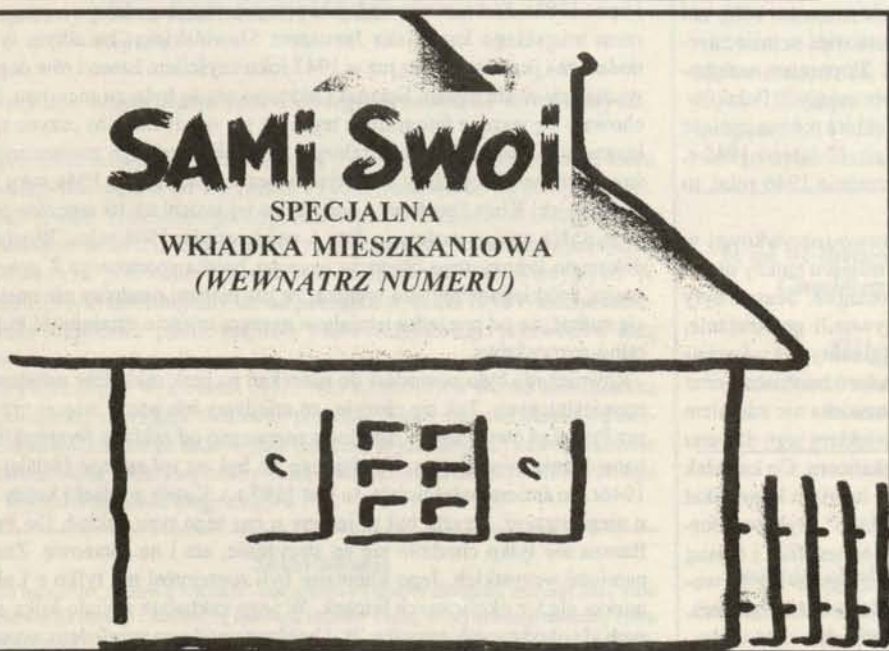
Termin XIII 28.05.1995 r godz. 17.00
Rybak - Stella

Termin XIV 4.06.1995 r godz. 17.00
Stella - Niezrzeszeni

Termin XV 11.06.1995 r godz. 17.00
Węgliniec - Stella

SAMi Swoi

SPECJALNA
WKIADKA MIESZKANIOWA
(WEWNĄTRZ NUMERU)



Powróćmy do dawnych lat

Bednarek, Golnik, Baran, Szuberla i inni

Obchodziliśmy ostatnio kilka ważnych rocznic, jednak uroczystości związane z tą największą - 50 leciem zakończenia II wojny światowej jeszcze nas czekają. W maju 1945 roku skapitulowała III Rzesza i trzeba było myśleć o normalizacji życia, zastanowić się nad swą przyszłością. Wielu Polaków skierowało wtedy swoje kroki na odzyskane Ziemie Zachodnie i Północne. Niektórzy trafili do Lubomierza. Jak się tu znaleźli?

Redakcja naszej gazety rozpoczyna cykl wspomnień z tamtych lat i pragnie zachęcić swych czytelników do podzielenia się swoimi przeżyciami i wrażeniami, do opisanie swej drogi do Lubomierza i początków swego tu pobytu. W wielu przypadkach na pewno była to droga ciekawa ale i bardzo trudna. Często była to piesza wędrówka, a jazda furmanką czy saniami graniczyła z luksusem.

Rozpoczynając ten cykl chciałbym, w miarę możliwości, przedstawić obraz naszego miasta w tym trudnym, powojennym czasie, obraz Lubomierza, jaki zastali pierwsi przybysze. Żyje tu sporo osób, które pamiętają tamte czasy. Dla nich będzie to przypomnienie pewnych faktów, a młodzież dowie się czegoś o powojennych początkach swego miasta. Mamy wspominać zdarzenia sprzed pięćdziesięciu lat lub - jak kto woli - sprzed pół wieku. To dużo czasu, ówczesne dzieci stały się ludźmi dorosłymi, a dorośli zdążyli się zestarzeć, albo ... niestety, cmentarz się nam zapełnia.

Pamięć ludzka, jak wiemy, jest zawodna i wiele szczegółów z niej uleciało, a ponieważ często brak dokumentów, kronik czy chociażby zapisów, trudno jest czasem dokładnie odtworzyć tamte lata. W przeciwieństwie do poprzednich wieków, ostatnia zawierucha wojenna ominęła Lubomierz, którego nikt nie musiał zdobywać. Nie było więc ani ruin, ani zgliszcz. Pierwsi osadnicy polscy przybywali do miasta więc w miarę normalnie funkcjonującego pod zarządem niemieckim. Stopniowo następowało przejmowanie władzy i administracji przez napływających Polaków. W kronice szkolnej prowadzonej przez pana Jana Węklara można znaleźć informację, że według spisu ludności, który odbył się 12 lutego 1946 r. Polaków było 333, a Niemców - 1345. Stan na 1 września 1946 roku, to 488 Polaków i 643 Niemców.

Swoje wspomnienia zaczęłam od działalności kulturowo-rozrywkowej w ówczesnej Miłosnej. W tej dziedzinie na pierwszym miejscu należy umieścić kino. Sporadycznie działało ono od samego początku. Seanse były wtedy, gdy udało się zdobyć film. Przeważnie przywozili go Rosjanie, których grupa stacjonowała w Lubomierzu. Dość oryginalny był wówczas sposób przekazywania mieszkańcom ogłoszeń i zarządzeń burmistrza oraz komendanta wojskowego. Woźny miejski, którego nazwiska nie zdołałem ustalić, ze sporym dzwonem szedł przez miasto i dźwiękiem tego dzwonu oznajmiał, że władze mają coś do przekazania mieszkańcom. Co kawałek przystawał i donośnym głosem odczytywał zebrany ludziami komunikat burmistrza. Czasem kończył te ogłoszenia, że „heute kino”. Była to informacja dla licznych jeszcze w 45 i 46 roku Niemców, że jest film i dzisiaj można przyjść do kina. To niemieckie powiedzenie przyłgnęło już do woźnego, stało się jego przydomkiem i długo było popularne w Lubomierzu. Jeszcze kilka lat po wojnie żartobliwie posługiwano się nim.

Systematyczną działalność rozpoczęło kino w początkach 1946 roku. Dano mu wtedy nazwę „Raj”, o czym informował świetlny napis na budynku

kina po południowej stronie rynku. Pierwszym jego kierownikiem był pan Stanisław Bednarek. Piastował tę funkcję do śmierci, tj do 1954 roku. Po nim aż do przejścia na emeryturę w 1970 roku, zarządzała kinem jego małżonka, pani Helena Bednarek. Sala kinowa była duża, mieściła ponad 200 widzów. Niestety, nie ma już po niej śladu, uległa zniszczeniu. Kino było czynne trzy razy w tygodniu, a filmy zmieniano raz na tydzień. W poczekalni był bufet ze słodyczami, piwem i innymi napojami. Pod salą kinową, na parterze, była także kregielnia. Amatorzy tej mało popularnej rozrywki mogli grać w kregle. Nie trzeba wyjaśniać, czym było kino w czasach, gdy odbiornik radiowy był dużą rzadkością, a telewizja jeszcze nie istniała. Do kina się po prostu chodziło,

na każdy nowy film się czekało. Frekwencja była przeważnie duża.

Innym miejscem spotkań już takich niedzielnych, świątecznych była polana w lesie (zaraz przy wejściu do lasu od strony boiska, po lewej stronie). Stał tam ładny budynek, była podłoga do tańca, stoły z ławkami i bufet. Tam to w niedzielne popołudnia i wieczory odbywały się festyny, loterie i inne rozrywki pod gołym niebem. Niedaleko znajdowała się



strzelnica, na której organizowano zawody strzeleckie. Z tego miejsca rekreacji tylko ona pozostała, niestety zarośnięta i zaniedbana. Większe zgromadzenia, jak akademie okolicznościowe, liczniejsze zabawy odbywały się w latach powojennych w sali koło stacji kolejowej. O basenie kąpielowym mogliśmy przeczytać w „Samych Swoich” nr 13 z czerwca i lipca 1993r. Jest tam wywiad, jaki przeprowadziła redakcja z gospodarzem miejskiego kąpieliska Januszem Sławińskim. Chciałbym tylko dodać, że i ja z całą szkołą już w 1947 roku czyściłem basen i rów doprowadzający wodę z lasu. Szlamu i różnego osadu było co niemiara. Zachowały się jeszcze fotografie z tego, jak się wtedy mówiło „czynu społecznego”. Mimo braku naturalnego zbiornika wodnego zawsze mieliśmy możliwość kąpieli w otwartym basenie. Już jesienią 1946 roku istniał Miejski Klub Sportowy i odbyło się tej jesieni aż 10 meczów piłki nożnej. Na uwagę zasługuje data 6 października 1946 roku. Wtedy to dokonano uroczystego otwarcia naszego boiska sportowego. Z powyższego, krótkiego przeglądu wynika, że już pierwsi osadnicy nie musieli się nudzić, że od początku istniała w naszym mieście działalność kulturalno-rozrywkowa.

Również nie było powodów do narzekań na brak zakładów usługowo-rzemieślniczych. Tak się złożyło, że mieliśmy ich wtedy więcej niż teraz. Przegląd ówczesnego rzemiosła rozpoczął od zakładu fryzjerskiego pana Stanisława Barana. Wydaje się że był on *od zawsze* (ściślej od 1946r. do śmierci właściciela, to jest 1991 r.). Każdy go znał i każdy się u niego strzygł, zresztą był to jedyny u nas tego typu zakład. Do Pana Barana nie tylko chodziło się na strzyżenie, ale i na rozmowę. Znał i pamiętał wszystkich. Jego klientami byli mężczyźni nie tylko z Lubomierza ale i z okolicznych wiosek. W jego zakładzie wisiało kilka starych ale chodzących zegarów. Był hobbystą pod tym względem, wyszukiwał i naprawiał stare zegary. Pan Baran był tylko fryzjerem męskim. Panie długo, a nawet bardzo długo musiały radzić sobie same lub korzy-

stać z usług fryzjerskich poza Lubomierzem. Mieliśmy też ogrodnictwo zlokalizowane przy drodze do Wojciechowa, zaraz za kościołem św. Krzyża. Było to dość duże gospodarstwo z kilkoma szklarniami. Prowadził je pan Jan Łysoniak. Sklep z warzywami i kwiatami z tego ogrodnictwa znajdował się w rynku.

Bardzo wcześnie rozpoczęły pracę dwie stolarnie, obie przy ulicy Szpitalnej. Jedną prowadził pan Bronisław Drzewiecki, a drugą pan Bolesław Pyka, uczeń słynnych ze swych wyrobów stolarzy w Kalwarii Zebrzydowskiej. Meble zrobione przez tych panów do dzisiaj stoją w niektórych domach.

Po wojnie było w Lubomierzu i w okolicy sporo koni, właściwie jedynej siły pociągowej. Podczas na przykład wywiadówki czy innego spotkania większej ilości ludzi spoza Lubomierza, miasto było zastawione wozami konnymi. Kuciem koni i innymi usługami kowalskimi zajmował się pan Emil Wojtunicki. Jego kuźnia mieściła się przy ulicy Jeleniogórskiej. O wozy dbał pan Michał Gołnik w swoim warsztacie kołodziejskim przy ulicy Dworcowej, teraz 1 Maja.

Dużym skarbem był po wojnie rower, bardzo powszechny wtedy środek lokomocji. Rowery i różne sprzęty domowe naprawiał pan Zygmunt Dygdałowicz. Swoją warsztat miał przy Placu Wolności, tam gdzie teraz jest sklepik pana Andrzejczaka. Miasto nie mogło obejść się, szczególnie wówczas bez zakładu szewskiego. Buty naprawiał pan Łabuń przy ulicy Rzecznej.

Do większych zakładów należał warsztat ślusarsko-stolarski pana Wawrzyńca Szuberli, wojskowego komendanta miasta. Ten zakład mieścił się w dwóch budynkach, w miejscu, gdzie później powstał POM. Przed wojną montowano tam małe młocarnie. Właściciel miał swojsko brzmiące nazwisko - Kazimierczak. Młocarnie te z wymalowanym nazwiskiem producenta i jego adresem można jeszcze spotkać w kilku okolicznych gospodarstwach. W 1951 roku przejął to wszystko powstający w Lubomierzu Państwowy Ośrodek Maszynowy. Przez rok po wojnie u zbiegu ulic Wolności i Wietora (teraz już puste miejsce) czynna była mała drukarnia. Powstawały tam między innymi różnego rodzaju formularze i drukarki w języku polskim, tak bardzo potrzebne nowej administracji. Największym zakładem w owym czasie był tartak. We wspomnianej już wcześniej kronice pan Węklar zanotował, że w 1946 roku zatrudnionych tam było 15 pracowników.

Gastronomia jest ważnym elementem funkcjonowania każdego miasta. W Lubomierzu działały aż dwie restauracje: „Lubninianka” pana Mieczysława Kutę, najpierw przy ulicy 1 Maja, a później w rynku oraz „Pod-



Dzień Lasu - 1948 r.

laska” pana Stanisława Stefika przy ulicy Rzecznej. Była też w rynku stołówka, z której w pierwszych dniach swego pobytu mogli korzystać napływający osadnicy (o powstającej w mieście spółdzielczości, o mleczarni będzie jeszcze oddzielny artykuł). Przed wojną i w czasie jej trwania w naszym ośrodku zdrowia był mały szpital. Działał on jeszcze po wojnie. Z tego szpitala i opieki jeszcze niemieckiego lekarza, dr Mende, korzystali pierwsi Polacy. Później przez kilka lat mieliśmy dojeżdżających lekarzy. Podkreślić trzeba duże zaangażowanie pierwszych pielęgniarek, sióstr zakonnych, które prowadziły gabinet zabiegowy i udawały się do chorych w domu. Któż ze starszych nie pamięta siostry Elżbiety jeżdżącej rowerem, z zastrzykami i innymi lekami, po całej okolicy? W roku 1948 i częściowo jeszcze w 1949, przez prawie rok czynny był w naszym ośrodku zdrowia Oddział Chirurgii Płucnej Sanatorium Przeciwgruźliczego w Korczakowie (pierwotna nazwa Barcinka). Operacje wykonywał bardzo znany niemiecki lekarz, chirurg płucny, dr Hornich. Przez jakiś czas w rynku czynny był ponemiecki gabinet dentystyczny. Jednak już w 1947 r. pieszo szedłem do dentysty w Gryfowie...

(ciąg dalszy nastąpi)

Stanisław Nowotny

Kominiarska Spółdzielnia Pracy

„Święty Florian”

Rejonowy Zakład Kominiarski Nr 9/JG

Gryfów

Dotyczy: oceny stanu technicznego przewodów kominowych.

Uprzejmie informujemy, że ukazało się nowe prawo budowlane, które obowiązywać będzie od 1 stycznia 1995 r. Stosowanie do przepisów art. 61-62 prawa budowlanego (ogłoszonego w Dzienniku Ustaw nr 89 poz.414) na właścicieli lub zarządcy ciąży coroczny obowiązek zalecenia kontroli m.in. przewodów domowych, spalinowych i wentylacyjnych. W związku z tym informujemy, że od początku stycznia 1995 r. służba kominiarska rozpocznie płatne kontrole stanu technicznego przewodów oraz prawidłowości ich połączeń.

Na okoliczność wykonania czynności kontrolnych służba kominiarska n/spółdzielni sporządza stosowny protokół, który stanowi podstawę oceny stanu technicznego oraz wykaz usterek. Wykonane czynności kontrolne stanowiąc będą podstawę oceny stanu technicznego obiektu budowlanego dla organów państwowego dozoru

Sprostowanie

W 26 numerze „Samych Swoich” dokuczliwy i uparty chochlik zmienił imię Pani Cholewik na błędne i nazwał Ją Jadwigą zamiast Lidią. W tej sytuacji możemy tylko przeprosić za błąd panią **Lidię Kolado**. W artykule o Czeczenii wymazał z wielkości powierzchni tego kraju tys. Prawidłowo powinno być 19,3 tys. km kwadr. Za błędy serdecznie przepraszamy. Najczęściej powstają one podczas składu komputerowego naszej gazety i nie wszystkie udaje się „wychycić” podczas korekty.

Praca i wolne

W 1995 roku ustalono 38 wolnych od pracy sobót. Dodatkowo wypoczywać jeszcze będziemy w następujących terminach: 4, 11, i 18 marca; 1, 8, 15, kwietnia; 2, 13, i 20 maja; 3, 10 i 24 czerwca; 8, 15, 22 i 29 lipca; 5, 12, 14 i 26 sierpnia; 9, 16, 30 września; 14, 21, 28 października; 4, 18, 25 listopada; 9, 16 i 23 grudnia. Czytelnikom życzymy w tych dniach wspólnego wypoczynku.

Uprzejmie informujemy,

że od 01 lutego 1995 r. w Przedsiębiorstwie „ROLHUS” w Chmielenu (na trasie Jelenia Góra-Gryfów Śl.)

uruchomiono

filię „AGROMY” Wrocław

Do nabycia: opony, akumulatory, części maszyn oraz wiele innych towarów. Ceny hurtowe. tel. Chmielęń 133 698

Ogłoszenie GUS

Główny Urząd Statystyczny ogłasza

nabór społecznych korespondentów statystycznych.

Specjalnie potrzebni są korespondenci rolni tj. - rolnicy prowadzący gospodarstwa rolne bądź osoby, których praca lub zainteresowania wiążą się z problematyką wsi (nauczyciele, fachowcy rolni, zootechnicy, agromonowie, technicy wet. i inni). Wszelkie informacje na ten temat można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta pokój nr 7 w godzinach pracy Urzędu.

Lubomierskie To i Owo

Można negocjować

Nadal wolny jest lokal położony przy Placu Wolności 46. Dwa odbyte przetargi nie zainteresowały nikogo. Można tam prowadzić działalność handlową, usługową. Cena do uzgodnienia w drodze negocjacji. Oferty przyjmuje ZBG-KiM.

Czyżby wreszcie koniec?

Do końca maja ma być prawdopodobnie oddany do użytku budynek przy Placu Wolności 22. Jak już informowaliśmy, znajdzie tam swój dom osiem rodzin.

Sprostowanie

Z MGOPS otrzymałam pismo następującej treści: „*Uprzejmie informujemy, że wyposażenie dwóch pokoi MGOPS, tj. meble, biurka, krzesła, ława są stare, ale odrestaurowane przez pracowników ośrodka.*” Jest to sprostowanie do informacji podanej w 26 nr „Samych Swoich” pt. „Inaczej”. Pozostaje mi tylko pochwalić wszystkich pracowników, za tak fachowe odnowienie mebli, iż wyglądają zupełnie jak nowe, innych zachęcić do naśladowania i serdecznie podziękować za list.

Poniedziałek - 13 lutego

godny jest do odnotowania z kilku względów. W tym dniu zaczęła funkcjonować nowa budka telefoniczna, temperatura w słońcu o godz 13 wyniosła 22 stopnie, a na naszym stawie pojawiła się para, pięknych dorodnych łabędzi. Wszystko to wskazuje na zmiany- tylko patrzeć jak przyjdzie wiosna, a z nią...

Bardzo pracowicie

upływa praca naszego burmistrza. Zdażył już spotkać się z załogą Gminnego Ośrodka Zdrowia i Placówek Terenowych w Pasieczniku i Pławnej; Załogą Przedszkola Miejskiego i wszystkimi przedszkolankami z gminy, załogą Domu Kultury, Ośrodka Pomocy Społecznej, Strażą Miejską. W najbliższym czasie odwiedzi wszystkie szkoły a także poszczególne sołectwa. Spotka się na miejscu z sołtysami i Radami Sołecznymi. Omówi z nimi pilne do rozwiązania problemy. Nie poprzez narady ale robocze, gospodarskie spotkania w każdym z sołectw, które trwać będą przez cały marzec.

Miejskie targowisko

Było już kilka propozycji zmiany lokalizacji targowiska miejskiego i usytuowania go przy ulicy Wietora, Świerczewskiego, a także przy lubomierskiej obwodnicy. Najnowsza propozycja to umiejscowienie targowiska na utwardzonym już placu bazy magazynowej PGKiM (naprzeciwko poczty). Wszystkie te propozycje będą

przedmiotem konsultacji z Samorządem Mieszkańców i właściwą komisją Rady MiG.

Pilne

Szybkiego rozwiązania wymaga sprawa dachu kościoła św. Anny na miejscowym cmentarzu. Położona wcześniej blacha odpada całymi płatami stwarzając duże niebezpieczeństwo dla przebywających w pobliżu ludzi. Boli nas wszystkich to, że znowu ktoś odstawił fuszerkę biorąc lekką ręką wspólnie przez parafian ofiarowane pieniądze na remont kościoła. Czy takie go kogoś mogą tylko ukarać wyrzuty sumienia? Czy w ogóle ktoś tak perfidny ma sumienie???

Domy, lokale, izby

Zakład Budżetowy Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lubomierzu administruje 83 budynkami w mieście i 51 we wsiach. W Lubomierzu jest 297 lokali mieszkalnych, wieś liczy ich 86. W mieście jest 911 izb mieszkalnych i 273 znajdują się we wsiach. Powierzchnia mieszkalna wynosi 21.980 m kw. Tyle mówią liczby...

scu w budce. Żeby wszystkim było łatwiej przypomnijmy, jak należy postępować, gdy chcemy do kogoś zadzwonić. Najpierw odłamujemy narożnik karty (kiedy używamy jej po raz pierwszy), podnosimy mikrofon (słuchawkę), głęboko wkładamy kartę do górnego otworu. Wybieramy numer. Po zakończeniu rozmowy odwieszamy mikrofon a karta zostaje nam zwrócona.

Karta może służyć do przeprowadzania rozmów miejscowych, międzymiastowych i międzynarodowych. Trzeba ją zabezpieczyć przed zniszczeniem, nie można jej zginać ani przechowywać w pobliżu silnych pól magnetycznych. Prosimy wszystkich mieszkańców naszego miasteczka o wspólną troskę o tak pięknie wyglądającą dziś budkę telefoniczną. Służą nam wszystkim i dlatego wszyscy powinni o nią dbać. Wszystkie przejawy wandalizmu powinny być przez nas ostro napiętnowane i surowo karane.

Hasło - porządki

Nie wszyscy lokatorzy należycie dbają o kubły na śmieci. Każdy z nich powinien służyć przez okres około 10 lat. Tymczasem większość



Budka telefoniczna (p.okładka!)

13 lutego o godz. 13 została umieszczona na dość długo przygotowywanym do tego celu miejscu - to jest tuż pod oknami komisariatu policji. Może to przedłuży skutecznie jej wiek, wygląd i przeznaczenie? Karty telefoniczne kupować będziemy w kiosku państwa Krystyny i Jerzego Andrzejczaków. Jedna kosztuje 70 tys. starych złotych (50 impulsów). Uroczystego otwarcia budki dokonał nasz burmistrz w obecności Zbigniewa Saka - naczelnika Rejonowego Urzędu Telekomunikacji i pana Bilińskiego z Urzędu Poczтового w Lubomierzu.

Instrukcja obsługi wisi na widocznym miej-

po rocznej eksploatacji nadaje się już do remontu kapitalnego. Ludzie urywają klapy, sypią palący się żar, blacha odkształca się i szybko ulega korozji.

Akcja wiosennych porządków na dobre rozpocznie się w zależności od pogody w połowie marca. Już teraz zauważamy, że nasi nie próżnują pieczołowicie porządkując powierzchnie ulic z piasku, wykorzystują sprzyjające warunki atmosferyczne. Żeby jednak wszędzie było czysto to zależy od nas wszystkich. Sama widziałam, jak 13 II sprzątano trawnik przy wjeździe na obwodnicę od strony ul. Armii Czerwonej. Po południu było już tam pełno papierów. Zostały jako pamiątka po zabawie dzieci. Czy



**Uchwała Nr VIII/36/95
Rady Gminy i Miasta w Lubomierzu
z dnia 20 stycznia 1995 roku**

w sprawie zasad gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Lubomierz oraz trybu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych członków wspólnoty samorządowej.

Na podstawie art. 5 ust. 3 i art. 30 ustawy z dnia 2 lipca 1994 roku o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych /Dz.U.Nr 105, poz. 509/ oraz art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym /Dz.U.Nr 16, poz. 95 z późn. zm./ Rada Gminy i Miasta w Lubomierzu uchwała, co następuje:

**ROZDZIAŁ I
Postanowienia ogólne**

&1

Ustawa z dnia 2 lipca 1994 roku o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych /Dz.U.Nr 105, poz.509/ zwana jest w niniejszej uchwale ustawą o najmie.

&2

Uchwała niniejsza reguluje zasady gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Lubomierz, zwanego dalej zasobem mieszkaniowym, określa tryb i kryteria wyboru osób z którymi umowy najmu samodzielnego lokalu mieszkalnego oraz umowy najmu lokalu socjalnego powinny być zawierane w pierwszej kolejności.

&3

1. Mieszkaniowy zasób składa się z lokali mieszkalnych oraz lokali socjalnych będących własnością Gminy Lubomierz lub komunalnych osób prawnych albo spółek prawa handlowego z udziałem Gminy, bądź w samoistnym posiadaniu tych podmiotów.

2. Mieszkaniowy zasób gminy nie obejmuje lokali, których własność została wyodrębniona na rzecz osób trzecich.

&4

1. Samodzielnymi lokalami mieszkalnymi w rozumieniu niniejszej uchwały są wszystkie lokale wchodzące w skład mieszkaniowego zasobu.

2. Lokale socjalne są to wolne lokale mieszkalne posiadające obniżoną wartość użytkową i gorsze wyposażenie techniczne. Szczegółowy wykaz lokali socjalnych określi Zarząd Gminy i Miasta w Lubomierzu.

&5

Wynajmującym samodzielne lokale mieszkalne oraz lokale socjalne jest Gmina Lubomierz reprezentowana przez Zarząd Gminy i Miasta w Lubomierzu lub podmiot przez niego upoważniony.

&6

Za dochód w rozumieniu niniejszej uchwały uważa się sumę wszystkich dochodów członków gospodarstwa domowego, osiągnięty w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku, obliczony według zasad określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie dodatków mieszkaniowych /Dz.U.Nr 119, poz. 570/.

&7

Za osoby pozostające w trudnych warunkach mieszkaniowych w rozumieniu niniejszej uchwały uważa się osoby zamieszkujące w lokalu, w którym na członka gospodarstwa domowego przypada mniej niż 5 m kwadr. ogólnej powierzchni pokoi lub lokalu nie spełniającym wymogów lokalu przeznaczonych na stały pobyt ludzi.

ROZDZIAŁ II

Zasady zaspokajania potrzeb mieszkaniowych członków wspólnoty samorządowej Gminy i Miasta Lubomierz.

1. Mieszkaniowy zasób przeznaczony jest w pierwszej kolejności dla zaspokajania potrzeb mieszkaniowych członków wspólnoty samorządowej Gminy Lubomierz posiadających stałe zameldowanie w Gminie Lubo-

mierz przez okres 5 lat od daty założenia wniosku.

2. Wyjątkowych przypadkach Zarząd Gminy i Miasta Lubomierz może udzielić zgody na zawarcie umowy najmu z innymi osobami niż określone w ust. 1 o ile jest to uzasadnione interesem społeczności lokalnej.

&9

1. Gospodarowanie zasobem mieszkaniowym jest jawne.

2. Umowy najmu samodzielnych lokali mieszkalnych i lokali socjalnych są zawarte z osobami umieszczonymi na rocznych listach ustalonych przez Zarząd Gminy i Miasta w Lubomierzu, który podaje ustalone listy do publicznej wiadomości w okresie I kwartału danego roku.

3. Projekt list, o których mowa w ust. 2 jest zatwierdzany przez społeczną komisję mieszkaniową wytypowaną przez Radę Gminy i Miasta w Lubomierzu, a w przypadku ewentualnych rozbieżności decyduje Rada Gminy i Miasta.

ROZDZIAŁ III

Samodzielne lokale mieszkalne

&10

Pierwszeństwo przy zawieraniu umów najmu samodzielnego lokalu mieszkalnego z zasobu mieszkaniowego Gminy Lubomierz przysługuje osobom:

a) uprawnionym do lokalu zamiennego na podstawie przepisów ustawy o najmie lub na podstawie orzeczenia sądowego,

b) pozostającym w trudnych warunkach mieszkaniowych i osiągającym dochód miesięczny nie wyższy niż 150% najniższej emerytury na członka rodziny a nie niższy niż dla osób uprawnionych do zawarcia w pierwszej kolejności umowy najmu lokalu socjalnego.

&11

Samodzielny lokal mieszkalny o złym stanie technicznym wymagający remontu o znacznej wartości może być wynajęty osobie nie mającej zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych a gwarantującej wykonanie naprawy danego lokalu na własny koszt.

&12

Umowa najmu samodzielnego lokalu mieszkalnego może być także zawierana z osobami posiadającymi zaspokojone potrzeby mieszkaniowe, a w szczególności:

a) zajmującymi standartowe lokale mieszkalne o dużej powierzchni, jeżeli pozostawiają one ten lokal do dyspozycji wynajmującego,

b) ubiegającego się o lokal mieszkalny dostosowany do ich potrzeb ze względu na trwałe kalectwo.

&13

Główni najemcy lokalu mieszkalnego mogą dokonać zamiany wzajemnej w drodze porozumienia i uzyskania zgody na zawarcie umów najmu z dysponentami (zarządcami) tych lokali.

&14

W szczególnych przypadkach wynajmujący może zawrzeć umowę najmu z osobami pozostałymi w lokalu po opuszczeniu go na stałe przez najemcę (do kręgu osób z którymi umowa najmu może być zawarta zalicza się osoby wymienione w art. 8 ustawy o najmie lokali).

&15

Do wynajmu lokalu socjalnego może być zakwalifikowana osoba, jeżeli średni miesięczny dochód na członka gospodarstwa domowego nie przekracza 75% najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i 50% w gospodarstwie wieloosobowym.

&16

Pierwszeństwo przy zawieraniu umów najmu lokalu socjalnego przysługuje osobom, które:

a. nabyły prawo do takiego lokalu na podstawie orzeczenia sądowego,

b. utraciły mieszkania wskutek klęski żywiołowej, katastrofy, lub pożaru, jeżeli nie przysługuje im prawo do lokalu zamiennego,

c. opuścili dom dziecka w związku z uzyskaniem pełnoletności,

d. opuszczające zakłady karne, a które nie posiadają prawa do zamieszkania w poprzednio zajmowanym lokalu.



& 17

Lokale socjalne nie podlegają zamianie.

ROZDZIAŁ IV**Przepisy przejściowe i końcowe**

& 18

1. Z osobami umieszczonymi na ostatecznych listach przydziałów na rok 1993 umowy najmu są zawierane w pierwszej kolejności po uprzedniej weryfikacji ich wniosków wg zasad określonych w ustawie o najmie oraz niniejszej uchwale.

2. Osoby umieszczone na listach, o których mowa w ust. 1 tracą pierwszeństwo do zawarcia umowy najmu jeżeli nie wyrażą zgody na przyjęcie dwóch proponowanych lokali.

& 19

Z osobami, które w dniu wejścia w życie ustawy o najmie zajmowały lokale bez tytułu prawnego, wynajmujący może zawrzeć umowę najmu

SAMi Swoi**wkładka mieszkaniowa**

na zajmowany lokal, jeżeli łącznie są spełnione następujące warunki:

- zamieszkują w danym lokalu powyżej trzech lat,
- nie posiadają zadłużeń wobec wynajmującego,
- utrzymują swój lokal mieszkalny w należytym stanie.

& 20

1. Postanowienia niniejszej uchwały nie dotyczące wolnych lokali mieszkalnych o pow. powyżej 80 m kwadr. będących w mieszkaniowym zasobie Gminy Lubomierz.

2. Tryb i zasady zawierania umów najmu lokali mieszkalnych, o których mowa w ust. 1 określi odrębna uchwała.

& 21

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy i Miasta w Lubomierzu.

& 22

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i podlega podaniu do publicznej wiadomości przez jej rozplakatowanie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i Miasta w Lubomierzu.

Przewodniczący Rady Gminy i Miasta Lubomierz
Bronisław Dowgiałowicz

Uchwała Nr IX/47/95**Rada Gminy i Miasta w Lubomierzu**
z dnia 30 stycznia 1995 roku**w sprawie czynszów mieszkaniowych**

Na podstawie art. 26 i 30 Ustawy z dnia 2.07.1994 r o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U.Nr 105, poz. 509) uchwała się co następuje:

I Postanowienia ogólne

& 1

Ilekróć w niniejszej uchwale mowa o:

1. *Ustawie* - dotyczy to ustawy z dnia 2 lipca 1994 r o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U.Nr 105 poz. 509)

2. *Rozporządzeniu* - dotyczy to rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 listopada 1994 w sprawie dodatków mieszkaniowych (Dz.U.Nr 119 poz. 570)

3. *Lokalu mieszkalnym* - rozumie się przez to lokal określony art. 3 ust. 1 i 2 ustawy

4. *Lokalu zamiennym* - rozumie się przez to lokal określony art.3 ust. 3 ustawy

5. *Lokalu socjalnym* - rozumie się przez to lokal określony art.3 ust. 4 ustawy

6. *Czynszu regulowanym* - rozumie się przez to czynsz ustalony przez Radę Gminy i Miasta w Lubomierzu

7. *Zarządcy* - w odniesieniu do mieszkaniowego zasobu gminy dotyczy Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej odpowiednio może dotyczyć ustalonych zarządców mieszkań w budynkach stanowiących własność Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych, osób prawnych prowadzących eksploatację budynków w celach niezarobkowych.

8. *Powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego* - rozumie się powierzchnię wszystkich pomieszczeń znajdujących się w lokalu bez względu na ich przeznaczenie i sposób ich używania tj.

- pokoi, kuchni, przedpokoi, alków, holi, spiżarni, łazienek, wc, oraz innych pomieszczeń służących mieszkalnemu i gospodarczym

potrzebom najemcy,

- nie uważa się za powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego powierzchni szaf i schowków w ścianach, balkonów, tarasów, loggi, antresoli, pralni, suszarni, strychów, piwnic, komórek gospodarczych i wc poza lokalem. Wielkość powierzchni użytkowej lokalu ustala się na podstawie obmiaru.

& 2

Zgodnie z ustawą Rada Gminy i Miasta w Lubomierzu ustala czynsz regulowany, socjalny i wolny.

& 3

Wysokość czynszu w umowie najmu ustalona jest według zasad zawartych w niniejszej uchwale.

& 4

Czynsz regulowany opłacają najemcy:

1. Lokali tworzących mieszkaniowy zasób gminy

2. Lokali stanowiących własność Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych lub osób prawnych prowadzących eksploatację budynków w celach niezarobkowych.

3. Lokali w budynkach stanowiących własność osób fizycznych jeżeli najem powstał przed wejściem w życie ustawy.

II Czynsze mieszkaniowe

& 5

Na miesięczny czynsz najmu lokalu składają się następujące elementy:

I Stawka bazowa regulowanego czynszu najmu miesięcznego wynosi 6.200 zł/m kwadr.

II Czynniki wpływające na wysokość czynszu

I Położenie budynku

a) miasto stawka bazowa podwyższona o 5%

b) wieś

II Rodzaj zabudowy

I w mieście Lubomierz

a) lokale mieszkalne w budynkach o zabudowie zwartej stawkę bazową podwyższa się o 5%

wkładka mieszkaniowa



b) lokale mieszkalne w budynkach wolnostojących stawkę bazową podwyższa się o 10%

2 w sołectwach

a) budynki mieszkalne wolnostojące jednorodzinne stawkę bazową podwyższa się o 20%

b) budynki mieszkalne wielorodzinne stawkę bazową podwyższa się o 10%

III Położenie lokalu mieszkalnego

a) na poddaszu (dotyczy mieszkania, w którym występują pomieszczenia z przynajmniej jedną ścianą ściętą tj. od poziomu podłogi poniżej 2,20 m, obniżka przysługuje do powierzchni tych pomieszczeń),

suterynach (dotyczy mieszkania, w których podłoga znajduje się poniżej 0,5 m od przyległego do budynku terenu a samo mieszkanie nie jest podpiwniczone)

stawkę bazową obniża się o 5%

b) lokale mieszkalne przeznaczone do rozbiórki stawkę bazową obniża się o 30%

c) lokale mieszkalne uznane przez zarządcę jako lokale o szczególnie złym stanie technicznym i nienastępcznym stawkę bazową obniża się o 10%

IV. Wyposażenie techniczne

1. Rodzaje ogrzewania

a) lokal mieszkalny wyposażony w C.O. sieciowe stawkę bazową podwyższa się o 10%

b) lokal mieszkalny wyposażony w C.O. etażowe stawkę bazową obniża się o 5%

c) lokal mieszkalny wyposażony w piecze stawkę bazową obniża się o 10%

2. Urządzenia wodociągowe

lokale mieszkalne w budynkach bez urządzeń wodociagowych stawkę bazową obniża się o 5%

3. Instalacja W.C.

a) lokale mieszkalne wyposażone w instalację W.C. stawkę bazową podwyższa się o 5%

b) lokale mieszkalne z W.C. poza budynkiem stawkę bazową obniża się o 5%

4. Łazienka

a) lokal mieszkalny wyposażony w łazienkę stawkę bazową podwyższa się o 10%

b) lokal mieszkalny bez łazienki stawkę bazową obniża się o 10%

5. Kuchnia

a) lokal mieszkalny, gdzie w kuchni brak bezpośredniego oświetlenia naturalnego stawkę bazową obniża się o 5%

V. Nie podwyższa się stawek czynszu za ulepszenia dokonane za zgodą zarządcy przez najemcę na własny koszt, o ile koszty tych ulepszeń nie zostały zwrócone.

& 6

Czynsz najmu za 1 m kwadr. powierzchni użytkowej za socjalny lokal mieszkalny wynosi 30% stawki bazowej czynszu regulowanego.

& 7

Czynsz wolny stosuje się do wolnych lokali mieszkalnych o powierzchni użytkowej powyżej 80 m kwadr.

& 8

1. Wysokość czynszu wolnego ustala się na podstawie przetargu na najem lokalu wg & 3

2. Stawka wywoławcza czynszu wolnego wynosi co najmniej 100% stawki bazowej czynszu regulowanego.

& 9

Najemca oprócz czynszu jest obowiązany do uiszczenia opłat za energię elektryczną, energię ciepłą, wodę oraz inne świadczenia, w szczególności za odbiór nieczystości stałych i płynnych i antenę zbiorczą

& 10

Najemca zobowiązuje się do opłacenia czynszu i opłat wymienionych w &9 miesięcznie z góry do 10 dnia miesiąca, za zwłokę w opłatach będą naliczane odsetki ustawowe.

& 11

Za zapłatę czynszu i opłat odpowiadają solidarnie z najemcą stale mieszkające z nim osoby pełnoletnie.

& 12

1. Najemcy lokalu mieszkalnego wchodzącego w skład mieszkaniowego zasobu gminy wyposażonego w instalację co sieciową przysługuje jedno pomieszczenie gospodarcze tj. piwnica lub komórka o powierzchni do 10 m kwadr.

2. W pozostałych przypadkach najemcom lokali mieszkalnych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy przysługują maksymalnie dwa pomieszczenia gospodarcze tj. piwnica i komórka o łącznej powierzchni do 15 m kwadr.

3. Za powierzchnię ponadnormatywną do 30% nie będzie pobierana opłata natomiast powyżej tej wielkości będzie pobierana opłata w wysokości 25% stawki bazowej czynszu

4. Za każde następne pomieszczenie gospodarcze będzie pobierana opłata w wysokości 100% stawki bazowej czynszu

& 13

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy i Miasta w Lubomierzu

& 14

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1.02.1995 r i podlega opublikowaniu na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta w Lubomierzu.

Przewodniczący Rady Gminy i Miasta Lubomierz
Bronisław Dowgiałowicz



Dodatki mieszkaniowe

12 listopada weszła w życie ustawa o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych. O garść najważniejszych informacji w tej interesującej nas wszystkich sprawie poprosiłam p. Jadwigę Stankiewicz. Dowiedziałam się między innymi, że uprawnienia do dodatków mieszkaniowych mają te osoby, które jednocześnie spełniają następujące trzy warunki:

- mają tytuł prawny (przydział) do mieszkania w budynku komunalnym, zakładowym, prywatnym lub spółdzielczym lub są właścicielami domu albo mieszkania,
- suma wszystkich dochodów w gospodarstwach wieloosobowych na 1 osobę miesięcznie nie przekracza 100% najniższej emerytury dla osób mieszkających samotnie nie przekracza 150% najniższej emerytury,
- powierzchnia użytkowa zajmownego mieszkania nie przekracza powierzchni normatywnej o 30%, to znaczy nie jest większa niż:

gospodarstwa 1- osob.- 45,5 m kwadratowych
 gospodarstwa 2- osob.- 52,0 m kwadratowych
 gospodarstwa 3- osob.- 58,5 m kwadratowych
 gospodarstwa 4- osob.- 71,5 m kwadratowych
 gospodarstwa 5- osob.- 84,5 m kwadratowych
 gospodarstwa 6- osob. i więcej - 91,0 m kwadratowych

Kwotę najniższej emerytury wyznacza Minister Pracy. W grudniu wynosiła 2.140.000 zł. Wszystkie dochody sumuje się brutto z ostatnich trzech miesięcy. Nie mają uprawnień do dodatków mieszkaniowych te osoby, które nie spełniają chociażby jednego z wyżej wymienionych warunków oraz podatnicy podatku rolnego, z wyjątkiem wiejskich nauczycieli, najemcy mieszkań o czynszu nieregulowanym. Najemcy mieszkań socjalnych, prowadzący działalność gospodarczą w najmowanym mieszkaniu. Wysokość dodatku zależy od wysokości wydatków na mieszkanie, wysokości dochodów i liczby osób w gospodarstwie domowym. Część obliczonych wydatków na mieszkanie - gospodarstwa domowe pokryją z własnych dochodów, a pozostałą część - pokryje dodatek mieszkaniowy.

Gospodarstwa 1 osobowe - 15% miesięcznych dochodów (brutto) przeznacza na opłacenie mieszkania. Resztę pokryje dodatek mieszkaniowy.

Gospodarstwa 2-3-4- osobowe 12% miesięcznych dochodów przeznaczą na opłacenie mieszkania, resztę- dodatek mieszkaniowy.

Gospodarstwa 5 - i więcej osobowe 10% przeznaczą na opłaty mieszkaniowe, resztę - dodatek.

Wszystkich innych informacji można zasięgnąć w pokoju nr 7 Urzędu.

Przygotowała: JAGA

możemy być bierni wobec takich faktów???

ZBGKiM informuje za naszym pośrednictwem, że na życzenie ludzi będzie podstawił przyczepy, na które będzie można wyrzucać śmieci podczas wiosennych porządków, później je wywiezie. Każdą taką potrzebę trzeba zgłosić w zakładzie.

Z zakładu Budżetowego

Tłumaczą się...

Na notatkę w ostatnim numerze „Samych Swoich” dotyczącą odśnieżania ulic w naszym miasteczku pod hasłem „Zimowe kłopoty” dość impulsywnie zareagowali transportowcy zatrudnieni w ZBGKiM tłumacząc „kilkakrotny przejazd traktora z pługiem śnieżnym 10 stycznia ...” awarią koła w piaskarce, koniecznością usunięcia skutków kolizji autobusu na skrzyżowaniu ulic Wojciechów i Pławna, wyjazdem po piasek na piaskownicę. Miasta nie stać na stosowanie środków chemicznych, które w znacznym stopniu ułatwiają utrzymanie właściwego stanu dróg podczas oblodzenia. Pan **Józef Górawski** powiedział mi, że rano, kiedy jest zima pokonuje 92 km dróg i musi to zrobić najpóźniej do 7.30, do tego bowiem czasu wszystkie drogi muszą być odśnieżone. W tej pracy nie ma wolnych sobót, niedziel ani świąt, za dyżury nie dostaje się dodatkowego wynagrodzenia. Przez cały okres zimowy jego życie rodzinne nie przebiega normalnie. Dowiedziałam się też, że kierowcy udający się do Zgorzelca bardzo często korzystają z przejazdu przez Lubomierz omijając odcinek drogi Chmieleń-Pasiecznik. Cieszy mnie fakt, że transportowcy poinformowali mnie o swoich najważniejszych problemach i uznali za konieczne wyjaśnienie opisanej w poprzednim numerze sytuacji. Tak już bowiem w życiu bywa, że najczęściej ocenia się to, co się widzi. A najprawdziwiej czuje się to, co się samemu przeżyło. Dobrze więc, że bliżej poznamy przyczynę opisanych skutków.

Wyręczają innych

Na terenie miasta Lubomierz właściciele posesji prywatnych nie wykonują ciążących na nich obowiązków dotyczących na przykład oczyszczania ze śniegu i lodu ulic i chodników koło swoich posesji. Szczególnie jest to widoczne na ulicy Edukacji Narodowej i 1 Maja. Zakład Budżetowy często więc musi wykonywać tę pracę za nich. A przecież niedawno Straż Miejska odwiedziła wszystkich właścicieli posesji wręczając im pisma informujące o obowiązkach dotyczących utrzymania czystości wokół swoich posesji. Rozumiemy ludzi starych i schorowanych, ale dlaczego nie wywiązują się ze swych obowiązków inni???

Zakład Budżetowy ma do odśnieżenia około 70 kilometrów dróg. podczas tegorocznej zimy na terenie całej gminy zostało już wysypanych 250 ton piasku.

Będą garaże

Istnieje możliwość budowy nowych garaży. Wszyscy zainteresowani proszeni są o kontakt z Zakładem Budżetowym w Lubomierzu do końca marca.

Pożegnanie z „Rajem”

W końcu doczekamy się chyba rozbiórki kina „Raj” z uporządkowaniem gospodarki wodno-ściekowej i zagospodarowaniem placu. Przez zaleganie wód opadowych w piwnicy osiadają bu-

dynki bezpośrednio sąsiadujące z byłym kinem, co wkrótce może doprowadzić do następnej katastrofy budowlanej.

Oczyszczalnia ścieków

Trwają prace wdrożeniowe przy lubomierskiej oczyszczalni ścieków. Przystępuje się obecnie do podłączania kolejnych budynków do centralnych kolektorów a tym samym likwidacji szamb i ścieków do naszej rzeczki, zwanej popularnie Smródka. Może dzięki temu zmieni ona ten przydomek na na przykład Czysta lub Wyborowa?... Docelowo w 1995 roku planuje się około 250 m przykanalików przyłączy. Dzięki temu wszystkie ścieki trafią do oczyszczalni. Żeby zapewnić normalne funkcjonowanie oczyszczalni musi być około 200-250 m sześć. ścieków na dobę. W chwili obecnej zrzut ścieków wynosi około 100 m sześć, na dobę, więc wykonanie tej dodatkowej instalacji kanalizacyjnej jest sprawą pilną. Teraz borykamy się z napływem czystej wody z kolektora sanitarnego budynków mieszkalnych i fermy byłego Kombinat. Woda ta najprawdopodobniej przedostaje się z nieszczelnych instalacji wodociągowych, ciepłej wody i co. Te przypuszczenia dobitnie potwierdzają ilości pobieranej wody przez te budynki. I tak na przełomie grudnia i stycznia Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa pobrało 5656 m sześć. wody. Dla porównania - w Spółdzielni Mieszkaniowej Gryfów, gdzie zamieszkuje więcej mieszkańców zużycie wody wynosiło 1991 m sześć. Te fakty mówią same za siebie!

Adres - Plac Wolności 27

Właśnie trwają prace przygotowawcze do wymiany stropu na pierwszym piętrze wraz z konstrukcją więźby dachowej wspomnianego budynku. Na okres prac budowlanych lokatorzy zostaną przesiedleni. Przewiduje się, że remont zostanie przeprowadzony w miesiącach letnich i orientacyjnie potrwa około trzech miesięcy. Oby te prognozy sprawdziły się.

Szachy

Przy naszym Domu Kultury już wkrótce

rozpocznie działalność Kółko Szachowe pod kierunkiem p. **Krzysztofa Bogusza**. Sam mistrz w szachy gra już 16 lat. Tej trudnej sztuki nauczył się zupełnie sam. Teraz gra cała jego rodzina. W wolnych chwilach przed szachownicą zgodnie zasiadają: żona, dwie córki i syn. Pan Krzysztof dłuższy czas grał w Lubaniu należąc do tamtejszej sekcji szachowej działającej przy Spółdzielni Mieszkaniowej. Wtedy właśnie lubańska drużyna była mistrzem województwa. „Grając w tej drużynie walczyłem o wejście jej do ligi okręgowej. Miałem mistrzostwo Lubania. grywałem w „Spartakusie” w Jeleniej Górze przez jakiś czas. Chciałbym, żeby Lubomierz miał również osiągnięcia szachowe” - powiedział pan Krzysztof ucząc dzieci gry w szachy podczas ferii „Bez nudy i budy”.

Plastyka

Dzieci lubiące malowanie też będą mogły pożytkownie spędzić wolny czas tworząc pod kierunkiem plastyka **Wojciecha Kuznowicza** najrozmaitsze prace. Począwszy od 1 marca w każdą środę od godz 15.00 w klubie Domu Kultury Wojtek będzie uwrażliwiał na sztukę i plastykę chętnych do rozwijania tego właśnie typu twórczości artystycznej. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

Bez nudy i budy

Pod takim hasłem przebiegały tegoroczne ferie zimowe zorganizowane przez **Samorząd Szkoły Podstawowej i Dom Kultury**. Trwały one przez dwa tygodnie i cieszyły się dużą popularnością wśród lubomierskich dzieci. Na każdych zajęciach przeciętnie było zawsze ponad pięćdziesięciu uczestników. Największą sympatię wszystkich zdobyły dwie dziewczynki: Wiktoria i Kamila, zadziwiły śmiałością, pięknym śpiewem, recytacją, tańcem, znajomością wielu zagadnień z najprzeróżniejszych dziedzin. Podczas pobytu w klubie nikt się ani przez moment nie nudził. Na zakończenie odbyła się wycieczka autokarowa na Zamek Czocha. Tam zwiedzano zabytki a także pieczono kielbaski. Dodatkowo atrakcją było to, że w wycieczce uczestniczyły także dwie pary, które wygrały gryfowską „Randkę w ciemno”. Dzieci już umówiły się na przyszłoroczne ferie zimowe właśnie w naszym Domu Kultury.



Lubomierskie To i Owo

Dlaczego tak ostro???

Poprosiłam redaktora „Gazety Robotniczej” Cezarego Wiklika o odpowiedź na jedno pytanie. Oto jego brzmienie:

- Dlaczego Twoje publikacje w „GR” dotyczące Lubomierza są takie uszczypliwe i zawierają w sobie taką dużą dawkę krytycyzmu??

- Staram się pisać uczciwie o każdej sprawie - dokładnie tak, jak ją widzę. Nic nie poradzę na to, że właśnie w taki sposób odbieram to, co się dzieje w Lubomierzu. Ale jeśli już mówimy uczciwie i do końca, to mnogość moich notatek o Lubomierzu wynika m.in. z faktu, że jest to miasteczko mi nieobojetne. Urodziłem się niedaleko stąd, z przyjemnością przyjeżdżałem do Lubomierza, kiedy jeszcze wyglądał zupełnie inaczej i ja pracowałem zupełnie gdzie indziej. Dlatego z prawdziwą przykrością postrzegam tak dużą kondensację ludzkiej małości w waszej miejscowości. Naprawdę - daję słowo - nie spotkałem w żadnej innej miejscowości tak wielu przeróżnych ludzi, o ekstremalnych postawach.



Skąd oni się wszyscy tu wzięli - nie wiem - to wygląda jak trójkąt bermudzki. Ale z mojego punktu widzenia zgrupowanie ekstremalnych osobowości jest tak interesujące, że póki będę mógł - póty będę obserwował. I pisał.

Nie ma to jak w straży...

To jedyna chyba organizacja, apolityczna, która przetrwała wszystkie kryzysy, była, jest i będzie, organizacją, na którą można liczyć.

8 lutego burmistrz Olgierd Poniżnik spotkał się z przedstawicielami lubomierskiej straży pożarnej, którzy dokładnie informowali o wszystkich problemach, osiągnięciach, bolączkach. Byłam również na tym spotkaniu i dlatego podzielię się niektórymi spostrzeżeniami z Czytelnikami. Na terenie gminy działa 12 jednostek straży pożarnej. Jest dużo potrzeb, na których zaspokojenie ciągle brakuje pieniędzy. Strażacy nie mają wystarczającej ilości umundurowania bojowego, węży strażackich i wielu innych potrzebnych przy gaszeniu pożaru sprzętów. Potrzebna jest też pompa strażacka. Strażacy starają się w miarę możliwości zarobić na siebie. Teraz na przykład dowożą wodę do Maciejowca. Chcą wyczyścić dno basenu w zamian za rogatywki, aby lubomierscy strażacy naleźycie wyglądali, chcą kupić drabinę strażacką dostosowaną do wozu. To tylko niektóre sprawy. Jako ciekawostkę podam fakt, że duży wóz strażacki mieści 2,5 tony wody, czas gotowości do wyjazdu wynosi tutaj 7 minut od sygnału o pożarze. Nasza straż pożarna istnieje już od 1945 roku. Jej pierwszym komendantem był Pan Głowiak. Obecny - Leon Kostrakiewicz wywodzi się z rodziny o bardzo silnych tradycjach strażackich. Jego ojciec był II komendantem gminnym przez okres 10 lat. Leon piastuje tę funkcję od 1982 r. Wówczas był najmłodszym komendantem straży po-

zarnej na terenie całej Polski. W 1983 r. był delegatem na Zjazd Krajowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych i wszedł w skład Zarządu Głównego Straży Pożarnej

na okres 4 lat. Strażakiem jest już 21 lat. Pracuje na takim stanowisku, które zezwala mu na prowadzenie działalności społecznej tak bardzo potrzebnej społeczeństwu. Ma brązowy krzyż zasługi, złoty, srebrny i brązowy medal za zasługi dla pożarnictwa.

W ubiegłym roku było 45 pożarów. Większość z nich spowodowana bezmyślnością ludzi - podpalaniem łąk blisko lasów i wypalaniem słomy tuż przy terenach leśnych. Do groźnych pożarów niewątpliwie można zaliczyć ten, który wybuchł na terenie leśnym koło starych wodociągów, gdzie z dymem poszło około 10 a uprawy leśnej sześciolatniej a groziło spalaniem się młodników ciągnących się aż po Popielówek. Nasi strażacy uczestniczyli w listopadzie w groźnym pożarze na terenie leśnictwa Siedlęcina - pożar zaistniał w Pilchowicach przy zaporze i spaliło się 12 ha poszycia starego lasu. Pożar był ciężki do zgaszenia z powodu dużego wiatru. We wszystkich wioskach naszej gminy są jednostki strażackie typu M1 - posiadają 1 pompę pożarniczą. Lubomierska jednostka zrzesza 16 strażaków i 1 drużynę młodzieżową złożoną z 12 chłopców do 18 lat. Oprócz rodziny Kostrakiewiczów najbardziej zasłużonymi strażakami są tutaj: Tadeusz Bogusz, Edmund Bak, Bogusław Moszczyński.

JAGA

Uwaga

Zawiadomienie

Straż Miejska w Lubomierzu mając na uwadze problemy i zagrożenie stwarzane dla mieszkańców Lubomierza przez bezpańskie, waleśające się psy informuje, że będzie przeprowadzony w miesiącu lutym wspólnie z Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej w Jeleniej Górze - odłów psów. Informacje związane z kosztami odłowu, a także wykupienia zwierzęcia przez właścicieli można uzyskać w pokoju nr 5 - Straż Miejska w Urzędzie Gminy i Miasta Lubomierz.

Zarząd Gminy i Miasta w Lubomierzu ogłasza konkurs na stanowisko Kierownika Domu Kultury w Lubomierzu

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- *znajomość zagadnień z zakresu funkcjonowania kultury,*

- *wykształcenie co najmniej średnie i 3 letni staż pracy.*

Wymagane dokumenty od kandydata:

- *własna koncepcja organizacji i zarządzania kulturą na terenie gminy,*

- *podanie z uzasadnieniem ubiegania się o stanowisko,*

- *dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,*

- *opinie z dotychczasowych miejsc pracy,*

- *świadcstwo lekarskie o dobrym stanie zdrowia.*

Wnioski o przystąpienie do konkursu wraz z wymaganymi dokumentami należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy i Miasta w Lubomierzu, pokój nr 13 **do dnia 3 marca 1995 roku**. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w ciągu 7 dni od upływu terminu składania wniosków. Dodatkowe informacje można uzyskać w sekretariacie Urzędu Gminy i Miasta Lubomierz, nr telefonu 133-151 lub 133-166.

Zarządzenie Nr 3/95

Burmistrza Gminy i Miasta w Lubomierzu z dnia 30 stycznia 1995 r.

W sprawie ustalenia czasu pracy dla pracowników Urzędu Gminy i Miasta w Lubomierzu w 1995 r. Na podstawie §1 Zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 20 grudnia 1994 r. (M. P. Nr 68, poz. 603) zarządzam co następuje:

§1

W 1995 r. ustalają pracę soboty w następujących dniach miesiąca: 25 luty, 25 marzec, 22 kwietnia, 27 maj, 17 czerwca, 1 lipca, 19 sierpnia, 23 września, 7 października, 25 listopad, 2 grudnia. Ponadto ustalają - wtorek 2 maja oraz poniedziałek 14 sierpnia dniami wolnymi od pracy. Dni te należy odpracować w soboty, t.j. w dniach: 20 maja i 26 sierpnia.

§2

W Urzędzie Stanu Cywilnego w razie potrzeby ustala się normalne godziny pracy w dodatkowe w dni wolne od pracy (wolne soboty, niedziele, święta).

§3

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Moja droga do Lubomierza

Zawierucha wojenna rzucała ludzi w różne strony. Jedni wracali do domów inni musieli opuścić dom i wyruszyć w nieznaną. Ja miałam 25 lat, kiedy przyjechałam do Lubomierza, a było to 8 sierpnia 1945 roku. Mój dom rodzinny został spalony, straciłam kontakt z rodziną. Przed wojną mieszkalam w powiecie sanockim. Od 1944 r do zakończenia wojny przebywałam w Nowym Sączu. Kiedy zaczęła się wędrówka, moi znajomi zdecydowali, że wyruszą na tereny odzyskane. Postanowiłam wyjechać z nimi. Razem było nas dziesięcioro.



Wyjechałam pociągiem z Nowego Sącza do Wrocławia. Jeszcze wtedy nie wiedziałam, że moje życie na stałe zwiąże się z Lubomierzem. Pociąg jechał wolno, od czasu do czasu zatrzymywał się na różnych stacjach. Dłuższy postój był we Wrocławiu, tam też część ludzi pozostała na stałe. Z Wrocławia jechaliśmy w kierunku Jeleniej Góry, wokół rozlegał się śpiew. Najbardziej w pamięci utkwiły mi słowa jednej piosenki: „Na dalekim wschodzie błyszczą gwiazdka ma, tam jest dom rodzinny, tam jest miłość ma”. Po przyjeździe do Jeleniej Góry wraz z moimi znajomymi udaliśmy się do miejsca, w którym powiewała flaga polska. Był to urząd wojskowy, który nas przyjął i zdecydował, że pojedziemy do Lubomierza. Tym razem już nie pociągiem ale samochodem wojskowym. Zbliżając się do Lubomierza czułam lekki niepokój ponieważ tu się kończyła podróż. Nie wiedziałam gdzie będę mieszkać, gdzie pracować, jednym słowem - wielka niewiadoma. Gdy wjechalismy do miasta, Lubomierz wywarł na mnie

pozytywne wrażenie, miasto było czyste, zadbane, panował w nim spokój. Pierwszymi ludźmi, jakich spotkaliśmy byli żołnierze w polskich mundurach. W tej grupie był Józef Ziółkowski, za którego później wyszłam za mąż. Razem z wojskowymi udaliśmy się do Urzędu Miejskiego, tam nam zgotowano serdeczne przyjęcie. Powitał nas burmistrz miasta Marian Wielgosz i jego sekretarz Stanisław - nazwiska nie pamiętam. Poczęstowano nas lampką wina, poproszono o dowody osobiste i przystąpiono do zakwaterowania. W pierwszych dniach mieszkalam nad arkadami, (dziś jest to miejski trawnik), nad sklepem rzeźniczym, który prowadził Polak, pan Gubała. W tym czasie większość kwater była zajęta przez Niemców. Po kilku dniach otrzymałam pracę na komendanturze wojskowej jako szefowa stołówki, do pomocy przydzielono mi dwie Niemki. Komendantura była w tym miejscu, gdzie teraz znajduje się Komisariat Policji. Tam też na poddaszu otrzymałam pokój, w którym mieszkalam do końca listopada 1945 roku. Z mojego „transportu” tylko trzy osoby pozostały w Lubomierzu - państwo Kasprzykowie i ja. Następnie wraz z mężem przeniosłam się na gospodarstwo. Wspólnie wychowaliśmy pię-



cioro dzieci. Mąż zmarł w 1989 roku, był na początku komendantem osadnictwa wojskowego. Później piastował funkcję prezesa GS - od 1951 roku. Pierwszymi ludźmi,



którzy zamieszkali w Lubomierzu tuż po wojnie byli między innymi: Maria Stogryn z dziećmi, Wiktor Maciążek, Wawrzyniec Szuberla, Emil Wojtuniewicz, Stanisław Stefik, Władysław Fedorko, Adolf Kłosowski, Antoni Bogusz, Józef Jarmuszkiwicz, Helena Bednarek, Stanisław Kiezik, Bogusław Jermolonek, Leon Baran, Piotr Pysz, Antoni Dukiel.

Maria Ziółkowska

Od redakcji: Dziękuję pani Ziółkowskiej za przekazanie nam tak ciekawych informacji. Myślę, że zainteresują one naszych Czytelników. Liczę także na to, że i inni ci, którzy w Lubomierzu znaleźli się tuż po wojnie również zechcą zamieścić swoje wspomnienia pierwszych, powojennych lat. A nam, tym którzy wojnę znają z opowiadań swych matek i ojców a teraz są w jakiś sposób związani z Lubomierzem pomoże rzetelnie poznać powojenne dzieje naszego zabytkowego miasteczka. Dlatego serdecznie proszę tych wszystkich Czytelników, którzy w tamtych czasach byli tutaj, o listy lub bezpośredni kontakt z redakcją. Powyższy list otwiera bowiem cykl wspomnień naszych Czytelników. Niecierpliwie więc czekam na listy. Każdy z nich połączony będzie z wielką wdzięcznością wszystkich urodzonych tutaj po wojnie. JAGA

Ogłoszenia

Sprzedam tanio - nawet na raty - zamrażarkę trzyszufladkową oraz bojler do centralnego ogrzewania stulitrowy. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: tel. 133-171

Ochotnicza Straż Pożarna w Lubomierzu ogłasza werbunek nowych członków w szeregi OSP. Warunek: dobry stan zdrowia i ukończony 18 rok życia. Dodatkowy nabór do OSP podyktowany jest przygotowaniem jednostki do krajowego systemu ratownictwa gaśniczego. Zgłoszenia przyjmuje komendant OSP w Lubomierzu - Leon Kostrakiewicz.

Istnieje możliwość montażu domofonów w poszczególnych budynkach z dofinansowaniem z budżetu Samorządu Mieszkańców. Chętnych prosimy o zgłaszanie się do ZBGKiM. Zgłoszenia przyjmuje Pani Halina Paluch do 15 marca.

Sprzedam dużą zamrażarkę w bardzo dobrym stanie. Cena około 4 mln. Wiadomość tel. 133-130

30 lat minęło...

Miło nam odnotować taką chlubną rocznicę, tyle bowiem lat pracuje już jako bibliotekarka pani Stanisława Stefaniszyn. Działalność swą rozpoczęła 15 stycznia 1965 roku. Swoje pierwsze kroki tak wspomina:

„Przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej był w tamtych czasach Kazimierz Grydz. Postanowiłam otworzyć bibliotekę w Wojciechowie lub Chmielenu. Wtedy 5 osób wyraziło chęć pracy na stanowisku bibliotekarza składając odpowiednie dokumenty. Moje podanie o przyjęcie do pracy wówczas zwyciężyło, dzięki temu mogłam rozpocząć pierwszą w swym życiu pracę. Księgozbiór otrzymałam w darze z Wrocławia, z biblioteki kolejowej. Było razem 765 wolumonów. Co roku książek przybywało. Teraz w Chmielenu ludzie mogą czytać już ponad 7000 różnych książek. Najpierw pracowałam na pełnym etacie w Chmielenu. Później było to podzielone na Chmielęń i Lubomierz - do tej pracy musiałam dojeżdżać rowerem. Wyposażenie biblioteki na początku oprócz książek i regałów stanowiły dwa stoły i 6 krzeseł, które zabrałam ze świetlicy w Chmielenu. Mam je zresztą do dziś. Są także nowe sprzęty. Biblioteka była przenoszona w sumie 5 razy. Moim pierwszym czytelnikiem był nieżyjący już Władysław Kornilo, wówczas 61 letni rolnik. Pierwszym dzieckiem wypożyczającym książki był Edward Fedyna, który do dziś jest stałym czytelnikiem naszej biblioteki. Praca zawsze była ciężka, a lokal zimny i ciemny. Zima stulecia zmusiła mnie do spacerów po śniegu sięgającym pasa, do pracy się jednak nie spóźniałam. Chciałabym, żeby było więcej książek, na to jednak ciągle brakuje funduszy. W tym roku dodatkowo otrzymałam 1 mln zł od sołtysa



naszej wsi, Bożeny Mulik na zakup książek do biblioteki” - powiedziała sympatyczna bibliotekarka pani Stanisława Stefaniszyn, której redakcja w imieniu Czytelników życzy nieustającej pogody ducha oraz zadowolenia w pracy i życiu osobistym.

Zainteresowanych wypożyczeniem książek w Chmielenu informujemy, że mogą to czynić w każdy czwartek i piątek od godz. 11-16. Pani Stanisława pracuje także w Pasieczniku. A czyni to skrupulatnie w poniedziałki i wtorki od 14-16 oraz w środy od 11-16.

JAGA

Z VIDEO RAJU

To warto obejrzeć

Dziś polecam Państwu do obejrzenia kolejne filmy z naszej wypożyczalni. Każdy z nich jest ciekawy na swój sposób. Myślę, że fanatyczni wielbiciel filmów sensacyjnych nie będą mi mieli tego za złe, że rzadko w tej rubryce zachęcam do oglądania takich właśnie filmów. Uważam jednak, że większość z nich nie przedstawia głębszych wartości, nie zmusza nikogo do pożytecznych przemyśleń, a przeciwnie, rodzi jeszcze większą agresję, nienawiść, chęć zemsty za wszelką cenę. W czasach, kiedy życie jest tak ciężkie i tyle w nim przemocy swą uwagę i działalność powinniśmy odwrócić w innym kierunku. Dlatego polecam dziś:

1. „Mapa ludzkiego serca” - porywająca opo-

wieść o miłości odważnej, namiętnej i szalonej, trwającej ponad czasem i przestrzenią, ponad ludzką słabością i okrucieństwem losu. Występuje tu para bohaterów: Albertyna i Avik. Ona musi podjąć decyzję czy pozostać przy miłości swego życia, czy wiązać się z mężczyzną gwarantującym jej pozycję społeczną?..

2. „Księża baśni” - przygodowy. Jest to opowieść o chłopcu, który ma uratować krainę baśni od niedobrej Nledomiry, pomóc księciu Arturowi w odzyskaniu miecza i uwolnić go z lochów. W całej tej wyprawie pomaga mu drwal, kangur, pies i puchacz...

Największym powodzeniem w naszej wypożyczalni cieszą się następujące filmy: „Na bójczej ziemi”, „Gliniarz z Beverley Hills - 3” - świetna komedia sensacyjna, „Człowiek demolka”, „Goście, goście” - komedia, którą polecam tym wszystkim, którzy nie utracili jeszcze zdrowego poczucia humoru, „Przeminęło z wiatrem” - melodramat dalsze losy głównej bohaterki Scarlett.

Natomiast znikomym zainteresowaniem lubomierzan mogą pochwalić się takie jak: „Paragraf 99”, „Przypadkowy bohater”, „Europa, Europa” - dramat, „Podróż” - sensacja, „Miasto radości” - melodramat przygodowy z Patrikiem Swayze, „Wiecznie młody” - melodramat. Niektóre są naprawdę ciekawe. Może za mało są widoczne i reklamowane? A jakie filmy Państwo lubią najbardziej. Czekamy na listy.

JAGA

Na weselo

4 lutego dwuosobowa Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Lubomierzu - państwo Andrzejczakowie zorganizowali bal karnawałowy w klubie Domu Kultury. Przyszło się pobawić 60 osób. Do tańca grał Ex-kwartet w składzie: Wiesław Ziółkowski, Tadeusz Kozak, Stanisław Baszak. Oprócz tańców można było pobawić się, uczestniczyć w różnych konkursach. Jednym z nich był ortograficzny. Krótkie zdanie do napisania ze słuchu brzmiało:

W lubomierskim ratuszu nie opodał przegiera i wyburzonych zabytkowych kamieniczek rządu burmistrz, mężczyzna poważny i ważny, który żąda skrupulatnego wykonywania i przestrzegania różnych ważnych zarządzeń.

Trzej panowie Kazimierz Ruszkiewicz, Leszek Telega i Szymon Kozłowski ogłoszeni zostali zwycięzcami i postanowili systematycznie i skrupulatnie przeglądać słowniczek ortograficzny. Konkurs wiedzy o Lubomierzu, któremu jurorował sam burmistrz wygrał Marek Kozak. Najlepszy dowcip powiedział Włodzimierz Było, ale nie możemy go przytoczyć w gazecie. Ogłoszono też konkurs na zdjęcie teściowej. Miał go wygrać ten kto będzie miał przy sobie fotkę swojej teściowej. Państwo Filowie bardzo kochają swych rodziców. Dubielowie też otrzymali nagrodę, bo mieli przy sobie jedno zdjęcie teściowej. Gwoździem tego balu były wybory MISS i MISTERA zabawy zwyciężyli: Alicja Było i Krzysztof Ruszkiewicz. Ludzie bawili się świetnie aż do białego rana i jeszcze dłużej. Zespół muzyczny jeszcze o godzinie 6 przygrywał do tańca. Dochód z imprezy przeznaczony jest na potrzeby szkoły. Postanowiono następną zabawę urządzić w maju i najprawdopodobniej będzie to bal przebierańców. Warto więc już teraz zastanawiać się, jak się przebrać i postanowić, że na ten bal koniecznie trzeba pójść.

Aby przedstawiona wyżej krótka relacja z balu była nieco pełniejsza dodać jeszcze należy, że bufet i tym razem prowadzili Państwo Traczowie serwując barszczyki, kawę, herbatę i papierosy.

JAGA

Nagrody! Nagrody!!

Tym razem otrzymaliśmy o wiele więcej kuponów video niż dotychczas. Bardzo to nas ucieszyło i w porozumieniu z panem Alfredem Chwiszczem i dzięki niemu możemy przyznać jeszcze dodatkowo jedną kasety. Tak więc nasza redakcyjna sierotka wylosowała tym razem dwa kupony. Kasety подарowane przez właścicieli naszej wypożyczalni otrzymują tym razem: Pani Benigna Becker z Wojciechowa i Marek Braum - Oleszna Podgórska 35. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy, zapraszamy do redakcji po odbiór nagród. Wszystkich czytelników ponownie serdecznie zapraszamy do przekazania nam kolejnych kuponów, tym razem w terminie do 13 marca. Do wylosowania znowu mamy ciekawego film.

KUPON

NR 2/95

VIDEO "RAJ"

ALFRED CHWISZCZ

LUBOMIERZ

PL..WOLNOŚCI 33/3

Chłodnym okiem

Lubomierz sprzed kilkunastu lat, jak pamiętam nie bardzo mi się wtedy podobał. Uważałem wówczas, że miasto pięknie rozłożone w dolinie Gór Izerskich, jest brzydkie i szare. Brudne ściany popękanych budynków, odlatujący tynk, dziurawe chodniki. Tak ponurego obrazu nie równoważył wspaniały obraz barokowego kościoła, który jest uważany za zabytek klasy zerowej. Myślałem, że czas w Lubomierzu przestał płynąć w momencie nakręcenia ostatnich scen z filmu „Sami swoi”. Miejsce zapominane przez ludzi z historią, gdzie życie miasta zamierało po godzinie 18, z momentem zamknięcia ostatniego z nielicznych zresztą sklepów.

Gdy obecnie, po dłuższej przerwie, ponownie jestem w Lubomierzu z pewnym zdumieniem przecieram oczy i nie za bardzo wierzę w to, co widzę. Przemiany lat 90-tych odbiły się echem w Lubomierzu. Miasto ciągle rozbudowuje się, modernizuje. W miejscu starych, rozlatujących się budynków powstały nowe bloki mieszkalne dopasowane architektonicznie do całości obrazu rynku, część starych kamieniczek została gruntownie odnowiona i przmalowana. Rynek wokół ratusza przestał straszyc pustką kocich łbów. Obecnie można spotkać na nim dużo różnych typów i marek samochodów. Wiszące przy wielu oknach anteny satelitarne nie są może estetycznym obrazkiem, lecz stanowią wyraz wysokich aspiracji ludzi mieszkających tam. I to jest ciekawe - region Lubomierza należy do obszarów o znacznym zagrożeniu bezrobociem, a pomimo tego po ludziach tu mieszkających specjalnie tego nie widać. Można by powiedzieć, że szara strefa gospodarcza jest już dostatecznie ugrunтовana w Lubomierzu. To dobitny wyraz własnej aktywności lubomierzan. Co robią mieszkańcy Lubomierza obecnie wieczorem? - bynajmniej nie zasypiają. Są dwa miejsca, gdzie można mile spędzić czas po zakończeniu codziennej pracy spotykając swoich znajomych. W miejscu zakładu naprawiającego sprzęt radiowo-telewizyjny powstał Cafe Bar „Magdalena” z bardzo miłą obsługą, zarówno ze strony samego właściciela, jak i pracowników tam zatrudnionych. Dzięki ich dużemu zaangażowaniu atmosfera w „Magdalence” jest zawsze miła i spokojna. Drugim, bardziej nieformalnym miejscem spotkań mieszkańców Lubomierza, jest wypożyczalnia kaset video „RAJ” Pana Alka, który swoją wypożyczalnią w sposób doskonały zappełnił lukę jaka powstała po zlikwidowanym kinie. Pan Alka wraz ze swoją żoną jest bardzo dobrze zorientowany w tematyce filmowej. Wypożyczający film mieszkańcy miasta mogą się podzielić swoimi refleksjami z właścicielem, nie tylko na tematy filmowe. Wypożyczalnia „RAJ” stara się utrzymać wysoki poziom repertuarowy wypożyczonych i oferowanych filmów. Pod tym względem nie widać większej różnicy między tą wypożyczalnią filmów video a wypożyczalniami działającymi w



większych miastach. Kto wie, ale być może wypożyczalnia „RAJ” poprzez swoją działalność stanie się, nie licząc Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki, na trwałe jednym z ważniejszych ośrodków kulturalnych na terenie Lubomierza.

W czerwcu 1994 r. odbyły się w Lubomierzu długo oczekiwane przez mieszkańców wybory do Rady Miasta i Gminy, które były pozbawione tej grzązki politycznej charakteryzującej większe miasta. W obecnej sytuacji Rady Miasta i Gminy w Lubomierzu nie stać na spory polityczne i partyjne, gdyż zbyt dużo konkretnych problemów gospodarczych i społecznych musi szybko znaleźć swoje rozwiązanie. Wydaje się, że nowo wybrany Burmistrz Lubomierza Olgierd Poniżnik, już wcześniej uczestniczący aktywnie w życiu miasta, rozumie to doskonale.

Spirit movens nowych czasów dla Lubomierza jest lokalny miesięcznik „Sami Swoi” doskonale przygotowywany przez zespół redakcyjny. Gazeta poruszająca prawie wszystkie aspekty życia Lubomierza charakteryzuje się lekką i przystępną formą. „Sami Swoi” stanowią już jeden z ważniejszych czynników opiniiotwórczych w Lubomierzu.

Wydaje się, że Lubomierz posiada szereg atutów, które mogą być w pełni wykorzystane przy zgodnej współpracy jego mieszkańców. Przede wszystkim czysta woda i nieskażone powietrze to cenny skarb ekologiczny. Szansą Lubomierza jest także jego położenie w regionie styku trzech państw: Niemiec, Czech i Polski, blisko trasy Jelenia Góra - Zgorzelec. Myślę, że Lubomierz w pełni wykorzysta swoją szansę i w przyszłości nie będzie tylko kojarzony z filmem „Sami swoi”.

Jarosław Radecki



Z życia mieszkańców

Już niedługo, bo 1 kwietnia br. wszyscy lokatorzy tzw. czynszówki odczują skutki działania ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych. Z dniem tym bowiem upływa termin wypowiedzenia dotychczas obowiązujących stawek czynszu najmu. Wypełniając delegację ustawową, Rada Gminy i Miasta w Lubomierzu przyjęła dwie uchwały: - z 20 stycznia br. w sprawie zasad gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy Lubomierz oraz trybu zaspakajania potrzeb mieszkaniowych członków wspólnoty samorządowej oraz - z 30 stycznia w sprawie czynszów mieszkaniowych. Oba akty prawne wraz z uchwałą w sprawie powołania Społecznej Komisji Mieszkaniowej, stanowią prawo miejscowe regulujące całość problematyki gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy. Na sesję Rady Gminy i Miasta 30 stycznia po raz pierwszy w tej kadencji zostali zaproszeni członkowie Zarządu Mieszkańców naszego grodu. Zaproszenie to wynikało nie tylko z nowego, bardziej otwartego stylu pracy Rady i jej organów wykonawczych, lecz także z potrzeby przedstawienia przez Radę Mieszkańców opinii wniosków do projektu uchwały w sprawie czynszów mieszkaniowych. W dniach poprzedzających sesję Rada dwukrotnie odbyła swoje posiedzenia by wypracować stanowisko wobec projektu uchwały. Opinię i wnioski Rady Mieszkańców przedstawił na sesji p. Henryk Kaczer. Dzięki poparciu udzielonemu przez radnych reprezentujących środowisko miejskie - Marka Misiewiczza i Tadeusza Sulковского. Rada GiM uwzględniła dużą część naszych wniosków, dokonując zmian w projekcie uchwały.

Czy Rada Mieszkańców usatysfakcjonowana jest w pełni wersją uchwały? NA PEWNO NIE!!! Uważamy nadal, że przyjęta stawka bazowa czynszu regulowanego jest zbyt wysoka. Nie uwzględnia ani rzeczywistych kosztów utrzymania substancji mieszkaniowej ponoszonych przez ZBG-KiM, ani przeciętnego poziomu materialnego mieszkańców miasta. Czy zatem istnieje szansa na urealnienie wysokości stawki bazowej czynszu? Odpowiedzi oczekujemy od tych, których obdarzyliśmy mandatem zaufania podczas ostatnich wyborów, od naszych radnych. Rada Mieszkańców uważa, że konieczne jest dokonanie konkretnej i szczegółowej analizy kosztów, jakie ponoszone były i są na utrzymanie substancji mieszkaniowej miasta i gminy. Takiej kalkulacji od kierownictwa ZBGKiM podczas ostatniej sesji radni nie otrzymali. A tak na koniec drążą mnie jeszcze pytania: - w jakim stopniu ta ogromna, bo ponad 300% podwyżka czynszów wpłynie na poprawę stanu technicznego naszych mieszkań, na estetykę budynków? - czy przestaną nam doskwierać przeciekające dachy, pourywane i ciekące rynny, wilgoć i grzyb w mieszkaniach? - czy nadal remonty obciążające wynajmującego będą musieli wykonywać na własny koszt najemcy? Odpowiedź przyniesie samo życie

„KAR”

SZUKAMY HOBBYSTÓW

Może warto otworzyć stały kącik w naszej gazecie na przykład pod tytułem „Lamusik zbieraczy”, w którym hobbyści wymienialiby się między sobą doświadczeniami, zainteresowaniami, zbiorami, osiągnięciami? A my dowiedzielibyśmy się, co kto zbiera. Redakcja pomagałaby w organizowaniu spotkań, wystaw, giełd. Czekamy na propozycje Czytelników-hobbyistów.



Lubomierska Kronika Towarzyska

Otrzymał list od Pani Benigny Becker-Wieczorek z Wojciechowa a w nim wierszyk dedykowany wszystkim szczęśliwie zakochanym. Choć Walentynki były już 14 lutego, ale...

Aby wasza miłość trwała była
żeby ciężka chwila jej nie smuciła.
Aby chwil radosnych było wiele.
Niech w waszych sercach gości zawsze wesele.
Żebyście się zawsze się kochali,
lecz także o tym pamiętali,
że **MIŁOŚĆ**
to jest jak ziele, co pragnie wody.
A **MIŁOŚĆ**
pragnie uśmiechu, pogody.
Więc kiedy spadnie na was burza
nawet z piorunami,
otwórcie parasol i połączcie się ustami.

Serdecznie dziękujemy Pani za list. Zapraszamy do współpracy.

Rada Mieszkańców Lubomierza dziękuje radnym Markowi Misiewiczowi oraz Tadeuszowi Sulkowskiemu za zrozumienie problemów mieszkańców Lubomierza i udzielone nam poparcie podczas ostatniej sesji Rady Gminy i Miasta.

24 lutego urodziny obchodzi Asia. Z tej właśnie okazji jak najczęściej uśmiechu i pogody ducha, pomyślnego zdania wszystkich egzaminów maturalnych, zrealizowania wszystkich zamierzeń, spełnienia najskrytszych marzeń
życzą wszyscy swoi.

Wstępującym w związek małżeński takiego samego szczęścia, jak w tym wyjątkowym w życiu dniu, miłości równie gorącej oraz radości tak samo promiennej przez wszystkie lata wspólnego życia

życzy redakcja



Już teraz, ponieważ kolejny numer „Samych Swoich” ukaże się w połowie marca, wszystkim kobietom mnóstwo szczęścia, kobiecego czaru, piękności, miłości, szacunku, poszanowania, zrozumienia wśród swoich najbliższych (i nie tylko)

życzą wszyscy prawdziwi mężczyźni

Naszej wspaniałej Mamusi, obchodzącej 3 marca swoje Imieniny, nieustającego zdrowia, żywotności, zaradności, cierpliwości, braku kłopotów, radości i optymizmu w każdym dniu długiego jeszcze życia

życzą dzieci ze swoimi rodzinami.

Osobne, bardzo serdeczne życzenia przekazuję Ci, moja ukochana ciągle Stokrotko ja-Twój „Stary Wiarus”. Bądź zawsze dla mnie tym najjaśniejszym płomykiem.

Czytelnikom obchodzącym aktualnie imieniny lub urodziny bukiet najpiękniejszych życzeń, pachnących już ciepłem, wiosennym powietrzem
przekazuje redakcja

Mirkowi L. aby nigdy nie tracił dobrego humoru i osiągnął wiele sukcesów jako trener „Stelii”, był zawsze fajnym kumplem, dobrym organizatorem
życzą współpracownicy

Podziękowanie

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Lubomierzu Grono Pedagogiczne i Uczniowie serdecznie dziękują:

Samorządowi Mieszkańców, Zakładowi Przemysłu Drzewnego, Panom: Płaskowskiemu, A. Sikorze, Z. Konckiemu, Z. Kamińskiemu, T. Kozielskiemu, Państwu: Rypulom, Ryszkiewiczom, Krzyżanowskiemu, Laskowskiemu, Tabańskiemu, Paniom: J. Kassaraba, R. Laskowskiej, D. Jaremkom za sponsorowanie zakupu skanera dla potrzeb naszej pracowni komputerowej. Będziemy jednocześnie bardzo wdzięczni za dalsze darowizny, ponieważ do sfinalizowania całej akcji brakuje nam jeszcze ok. 5 mln zł.

Na wesoło

Obok siebie pełzają dwa węże.

- Słuchaj, czy ja jestem jadowity?
- Nie wiem, a czego pytasz?
- Bo ugryzłem się w język ...

Szyba

Tomek niesie szybę.

- Po co ci ta szyba?
- Będę budował szybowiec.
- To już nie budujesz czołgu?
- Nie, gąsienica mi zdechła.

Do drzwi ktoś stuka.

- Kto tam?
- Otwierać policja!
- Czego chcecie?
- Porozmawiać!
- A ilu was jest?
- Dwóch!
- To porozmawiajcie ze sobą!

Kilka myśli do przemyslenia ...

Nadzieja

Nadzieja matką rodzącą rzadko.

Uwaga

Kto nie wychylił się ani razu,
nie dojrzy w pełni świata obrazu.

Smutne wyjścia

Niejednemu wyszedł bokiem
pogląd na świat cudzym okiem.

Do gąsek

Poznacie wy życie
gdy się opierzycie.

Modna

Nim ozdobiła głowę welonem
serce podbiła końskim ogonem.



To także Lubomierz

SAMI SWOICI

Wydawca: Dom Kultury w Lubomierzu. Adres redakcji: 58-536 Lubomierz, PL. Wolności 50, tel. 133-185.
Redaktor naczelna - Jadwiga Sieniuc. Współpracują: Henryk Lange i Stanisław Nowotny. Dyżur w każdą środę w godzinach od 16.00 do 19.00 w Domu Kultury. Wpisywanie tekstów, skład i skanowanie OFICYNA WYDAWNICZA „LOG-PRESS” - Lubań, ul. Podwale 7, tel. 67-00. Druk: Poligrafia -Tadeusz Duma Lubań, ul. Zgorzelecka 11, tel. 22-24. Nakład 600 egz. Cena 40 gr. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i koniecznych zmian stylistycznych w nadsyłanych materiałach. Czytelników prosimy o listy. Numer zamknięto 14.02.95.